



Sygn. akt II PSKP 55/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego w W., Ministerstwu Zdrowia w W., Prezesowi Rady Ministrów oraz Skarbowi Państwa - Prezesowi Rady Ministrów, Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości i Prokuratorowi Generalnemu, zastępowanych przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej

o utracone wynagrodzenie, utracone korzyści z tytułu nieotrzymania wynagrodzenia, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, zadośćuczynienie za stosowanie dyskryminacji w zatrudnieniu, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 lutego 2023 r., skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt III APa 5/18,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym powództwie powód A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanych Skarbu Państwa - Prezesa Rady Ministrów, Skarbu Państwa - Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Skarbu Państwa - Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Skarb Państwa - Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, Ministerstwa Zdrowia oraz Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w W. łącznej kwoty 41.880.000,00 zł. Na tę kwotę składało się:

- 1) utracone wynagrodzenie w kwocie 960.000 zł (tj. 8 tyś. miesięcznie razy 10 lat),
- 2) 30 mln zł tytułem utraconych korzyści w związku z nieotrzymywanym wynagrodzeniem, objętym roszczeniem nr. 1,
- 3) 4.5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych,
- 4) 4.5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za stosowanie dyskryminacji w zatrudnieniu.

Powód przy każdym zgłoszonym roszczeniu określał konkretnego pozwanego, podając kwotę, która powinna być zasądzona na jego rzecz, jak również kwotę, która powinna być zasądzona solidarnie. W piśmie procesowym z 13 sierpnia 2014 r. powód podkreślił, że nie wnosi roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości z tytułu stosunku pracy, jednak nie zrzeka się roszczeń wobec tej strony.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. S. był zatrudniony w Ministerstwie Skarbu Państwa w W. od 20 września 2004 r., na stanowisku starszego specjalisty, na podstawie umowy o pracę na czas określony. W latach 1999 - 2001 brał udział w konkursie na stanowisko dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ogłoszonego w Biuletynie Służby Cywilnej przez Szefa Służby Cywilnej J. P.. Powód przeszedł wszystkie etapy konkursu. Jednak uchwałą zespołu konkursowego z 14 listopada 2001 r. zespół konkursowy wskazał I. J., jako najlepszego kandydata na stanowisko dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w

Kancelarii Prezesa Ministrów. Powód, według członków zespołu konkursowego, w przeciwieństwie do I. J. nie wykazywał podczas rozmowy kwalifikacyjnej znajomości aktualnej sytuacji i problemów na stanowisku, na które aplikował. Natomiast kandydatka I. J. posiadała według komisji dodatkowy atut - kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe w administracji rządowej, tj. URM i KPRM.

W kolejnym konkursie, w którym powód brał udział w latach 2003 - 2004, na stanowisko dyrektora Biura Nadzoru Inspekcyjnego w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego, uchwałą zespołu konkursowego z 20 października 2003 r. zespół konkursowy odstąpił od wskazania kandydata na powyższe stanowisko.

W uzasadnieniu zespół konkursowy podał, że podjął powyższą decyzję, bowiem trzech członków zespołu oceniło kompetencje kierownicze powoda, jako niewystarczające do pełnienia funkcji dyrektora Biura Nadzoru Inspekcyjnego w GITD (poziom E), a dwóch członków zespołu konkursowego oceniło kompetencje kierownicze powoda jako dobre (poziom C). Zdaniem komisji dotychczasowe doświadczenie kierownicze powoda oraz jego osobowość, nie dają gwarancji, że sprosta on zadaniom stawianym przed dyrektorem Biura Nadzoru Inspekcyjnego. Powierzenie powodowi kierowania Biurem oraz operacyjnego nadzorowania 16 wojewódzkich inspektoratów, byłoby zdaniem członów komisji ryzykowne.

W latach 2004 - 2005 powód przystąpił do kolejnego konkursu na wyższe stanowisko w służbie cywilnej, tj. zastępcy dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. nadzoru prawnego w Ministerstwie Zdrowia.

Szef Służby Cywilnej pismem z 29 kwietnia 2005 r. powiadomił powoda, że zespół przeprowadzający konkurs na w/w stanowisko wskazał powoda, jako najlepszego kandydata. Jednocześnie poinformowano powoda o uzyskanych punktach i możliwości przysługującego odwołania od wyniku konkursu. Powód pismem z 15 czerwca 2005 r., skierowanym do Szefa Służby Cywilnej, wniósł o niezwłoczne podpisanie decyzji na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej, zobowiązującej do przeniesienia powoda z jego dotychczasowego miejsca pracy, tj. Ministerstwa Skarbu Państwa do Ministerstwa Zdrowia na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. nadzoru prawnego. Powód otrzymał wówczas pismo Szefa Służby Cywilnej z 15 lipca

2005 r., informujące go o stwierdzonej przez Szefa SC przeszkodzie prawnej i odmowie przeniesienia na w/w stanowisko do Ministerstwa Zdrowia. Szef Służby Cywilnej wyjaśnił, że przed zakończeniem ustalania warunków przeniesienia powoda, powziął wiadomość o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym o przestępstwo popełnione umyślnie oraz ze względu na ograniczenia dopuszczalności zatrudnienia w służbie cywilnej, wynikające z art. 4 ustawy z 18 grudnia 1998r. o służbie cywilnej, niezbędne było sprawdzenie powyższej wiadomości. Zostało potwierdzone przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Praga - Północ, że wpłynął przeciwko powodowi, jako oskarżonemu do sądu akt oskarżenia o czyn z art. 226 § 1 k.k., gdzie sąd warunkowo umorzył postępowanie. Szef Służby Cywilnej podkreślił, że wina powoda według Sądu nie budzi wątpliwości, bowiem powód dopuścił się umyślnego popełnienia czynu, polegającego na znieważeniu funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Tym samym Szef Służby Cywilnej uznał, że powód utracił nieposzlakowaną opinię, a zatem przestał spełniać jeden z warunków zatrudnienia wynikający z art. 4 pkt. 5 ustawy o służbie cywilnej.

4 lutego 2006 r. pracodawca powoda - Ministerstwo Skarbu Państwa rozwiązało z powodem umowę o pracę zawartą na czas określony.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków, którzy podnosili, że Szef Służby Cywilnej J. P. nie rozpowszechniał negatywnych opinii o powodzie, świadkowie również nie widzieli i nie słyszeli by powód był mobbingowany lub dyskryminowany przez Szefa SC. Z kolei według powoda, Szef SC był mobberem, bo przez jego zachowanie i postępowanie powód utracił pracę w Ministerstwie Skarbu Państwa, gdyż nie przedłużono z nim umowy o pracę. Dyskryminacja według powoda polegała natomiast na tym, że zespół konkursowy wskazał go jako najlepszego kandydata, a Szef Służby Cywilnej odmówił jego przeniesienia z Ministerstwa Skarbu Państwa do Ministerstwa Zdrowia na stanowisko zastępcy Dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. nadzoru prawnego. Również naruszanie dóbr osobistych powoda, tj. godność, wybór miejsca pracy i zamieszkania polegało, m.in. na tym, że „przestępca” Szef Służby Cywilnej decydował o tym, czy powód będzie pracował w danym urzędzie czy też nie.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o ponowne słuchanie wszystkich świadków, jak również oddalił zgłoszony przez powoda wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka byłego Szefa Służby Cywilnej J. P.. Wniosek powoda o ponowne słuchanie wszystkich świadków zmierzał bowiem do permanentnego przedłużania postępowanie sądowego i był bezpodstawny, a wniosek o słuchanie w charakterze świadka J. P. nie wniósłby nic istotnego do sprawy, bowiem zeznania świadków i złożona dokumentacja przez strony, w sposób dostateczny wyjaśniła wszystkie aspekty sprawy.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód zgłosił na rozprawie 17 sierpnia 2017 r. (przed jej zamknięciem) wniosek o zmianę dotychczasowego pełnomocnika z urzędu, którego przestał darzyć zaufaniem. Jednocześnie wypowiedział pełnomocnictwo r.pr. K. G.. Pełnomocnik powoda nie znalazł podstaw, by przyłączyć się lub poprzeć wniosek powoda o zwolnienie go z obowiązku zastępowania powoda w procesie w trybie art. 118 § 3 k.p.c. W tym stanie rzeczy, sąd oddalił wniosek powoda o ustanowienie kolejnego pełnomocnika z urzędu. Strona dla której bowiem ustanowiono pełnomocnika z urzędu, może stosowanie do art. 94 § 1 w związku z art. 118 k.p.c. wypowiedzieć pełnomocnictwo procesowe. Natomiast intencją powoda było również żądanie zmiany osoby wyznaczonego mu adwokata z urzędu, który to wniosek został oddalony, a więc załatwiony odmownie, co oznacza, że wyznaczony pełnomocnik pozostaje nadal pełnomocnikiem powoda, jako strony.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód roszczenia finansowe wobec pozwanych określał jako: utracone wynagrodzenie, utracone korzyści w związku z nieotrzymanym wynagrodzeniem, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie za stosowanie dyskryminacji w zatrudnieniu. Roszczenia te wywodził z faktu, że będąc zatrudnionym w Ministerstwie Skarbu Państwa na podstawie umowy o pracę na stanowisku starszego specjalisty, przystąpił do konkursu zorganizowanego i nadzorowanego przez Szefa Służby Cywilnej na stanowisko zastępcy Dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. nadzoru prawnego w Ministerstwie Zdrowia. Pomimo, że został wskazany przez Zespół konkursowy, jako najlepszy kandydat, nie został przeniesiony przez Szefa Służby Cywilnej na wskazane stanowisko do Ministerstwa Zdrowia i nie nawiązano

z nim stosunku pracy z winy Szefa Służby Cywilnej, którego zadania przejął m.in. Skarb Państwa - Szef Kancelarii Prezesa RM.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w świetle obowiązującej wówczas ustawy o służbie cywilnej z dnia 18 grudnia 1998 r. artykuł 7 w sprawach wynikających ze stosunku pracy, nie uregulowanych w powyższej ustawie, odsyłał do kodeksu pracy i innych przepisach prawa pracy. Potwierdził to również Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargę powoda na bezczynność Szefa Służby Cywilnej w przedmiocie przeniesienia na wyższe stanowisko w służbie cywilnej, oddalając skargę kasacyjną powoda. Sąd ten podkreślił, że art. 3 k.p., stanowi (przez odesłanie z art. 7 ustawy o służbie cywilnej z 18 grudnia 1998 r.), że pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że każda osoba prawna, z wyjątkiem Skarbu Państwa (który jest specyficzną osobą prawną), spełnia warunki umożliwiające jej bycie pracodawcą. W sprawach o roszczenie pracowników ze stosunku pracy stroną procesową nie jest Skarb Państwa, lecz państwowa jednostka organizacyjna będąca zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p., reprezentowana przez jej kierownictwo lub innego pracownika upoważnionego do działania w określonym zakresie w imieniu zakładu pracy (art. 23 k.p. w zw. z art. 67 § 1 k.p.c.).

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego Skarb Państwa - Prezes Rady Ministrów, Skarb Państwa - Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Skarb Państwa-Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, jak również Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny, nie posiadają legitymacji procesowej biernej, co już uzasadnia oddalenie powództwa wobec tak wskazanych podmiotów. To samo dotyczy pozwanych Ministerstwa Zdrowia, jak i Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, chociaż w tym przypadku Sąd Najwyższy odnośnie odszkodowań za dyskryminację zwraca uwagę na możliwość dochodzenia w sądzie pracy takich odszkodowań także przez osoby, które nie są pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy, a nawet nie są związane z pozwanym pracodawcą żadną więzią prawną. Sąd Najwyższy stwierdził, że kandydat do pracy zgłaszający się na ofertę pracodawcy dyskryminującą ze względu na płeć, który nie został

zatrudniony, może dochodzić odszkodowania w granicach tzw. ujemnego interesu (*culpa in contrahendo*) na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.). W przypadku powoda trudno mówić o jakiegokolwiek dyskryminacji z ramienia Szefa Służby Cywilnej, bowiem z trzech przeprowadzonych konkursów, tylko w jednym powód został wskazany, jako najlepszy kandydat i to na stanowisko zastępcy Dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. nadzoru prawnego w Ministerstwie Zdrowia. Jednak, co jest istotne, Szef Służby Cywilnej odmawiając powodowi przeniesienia powołał się na art. 4 pkt. 5 ustawy o służbie cywilnej z 18 grudnia 1998 r. stanowiący m.in., że w służbie cywilnej może być zatrudniona osoba, która cieszy się nieposzlakowaną opinią. Tymczasem wobec powoda wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia VII Wydział Karny z 17 grudnia 2004 r., na podstawie art. 66 § 1 i 67 § 1 k.k. warunkowo umorzono postępowanie kamę na okres 2 lat próby. Wyrok uprawomocnił się 1 lutego 2005 r., a w uzasadnieniu Sąd podkreślił, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, gdzie oskarżony znieważył pokrzywdzonego na piśmie z pełną świadomością i rozmyślnością.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zachowanie powoda niewątpliwie można uznać, jako powodujące utratę nieposzlakowanej opinii, gdyż polegało ono na znieważeniu funkcjonariusza publicznego przez użycie obraźliwych słów, gdy tymczasem postępowanie powoda winno cechować się etycznym, moralnym i godnym zachowaniem zarówno w służbie jak i poza nią (art. 67 ust. 1 pkt. 7 ustawy z 18 grudnia 1998 r.). W myśl art. 12 obowiązującej wówczas ustawy z 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej Szef SC m.in. prowadzi konkursy na wyższe stanowiska w służbie cywilnej (art. 12 pkt 6), czuwa nad przestrzeganiem zasad w służbie cywilnej (art. 12 pkt 1) i gromadzi informacje o korpusie służby cywilnej (art. 12 pkt 3). Dlatego też nie można uznać, by Szef SC automatycznie przenosił osobę wygrywającą konkurs na określone stanowisko, nie przestrzegając jednocześnie przesłanek z art. 4 ustawy, wykluczającej m.in. przeniesienie takiego kandydata w przypadku stwierdzenia braku u kandydata nieposzlakowanej opinii. Skoro powód nie spełniał powyższej przesłanki (dot. nieposzlakowanej opinii), to tym samym nie może on dochodzić roszczeń finansowych wobec pozwanych, tj. odszkodowania z tytułu wynagrodzenia, odszkodowania z tytułu utraconych korzyści przez brak

przeniesienia na konkretne stanowisko, czy też zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i dyskryminację w zatrudnieniu.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 4 listopada 2020 r., w pkt. I sprostował niedokładność w oznaczeniu stron w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce: „Skarbowi Państwa - Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie, Skarbowi Państwa - Prezesowi Rady Ministrów w Warszawie, Skarbowi Państwa - Szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie” wpisuje: „Prezesowi Rady Ministrów, Skarbowi Państwa - Prezesowi Rady Ministrów”, w pkt. II oddalił apelację powoda i w pkt. III i IV orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest uzasadnionych podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada on prawu i prawidłowo ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu. Sąd odwoławczy przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne i podziela ocenę dowodów przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bez potrzeby jej powtarzania. Sąd Apelacyjny podziela również trafność orzeczenia, choć z inną argumentacją prawną, niż przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji dokonał własnej oceny prawnej roszczeń powoda, częściowo z uwagi na niepodzielenie części wyводу prawnego Sądu pierwszej instancji, a po części, z uwagi na nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii.

Zdaniem Sądu drugiej instancji w sprawie nie doszło do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, a w konsekwencji również do naruszenia przez ten Sąd przepisów prawa procesowego - art. 118 k.p.c., art. 98 k.p.c., art. 210 k.p.c., 212 k.p.c., 224 k.p.c. Powód na rozprawie 17 sierpnia 2017 r. zgłosił wniosek o zmianę dotychczasowego pełnomocnika z urzędu i wypowiedział mu pełnomocnictwo. Pełnomocnik powoda nie znalazł podstaw do przyłączenia się do tego wniosku w trybie art. 118 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o ustanowienie kolejnego pełnomocnika z urzędu. Dotychczasowy pełnomocnik mógł dalej działać przez dwa tygodnie i faktycznie działał, reprezentując powoda na rozprawie 17 sierpnia 2017 r., aż do samego zamknięcia rozprawy. Powód również był obecny na tej rozprawie i mógł niezwłocznie prostować lub odwoływać

oświadczenia pełnomocnika (art. 93 k.p.c.). Nie można zatem stwierdzić, że powód nie był należycie reprezentowany i że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Również kwestia ustalenia przez Sąd Okręgowy biernie legitymowanych *statio fisci* Skarbu Państwa w ocenie Sądu odwoławczego nie wpłynęła na prawa procesowe powoda, w szczególności na prawo do obrony i nie spowodowała nieważności postępowania. O ile rację ma powód, że Sąd Okręgowy powinien ustalić właściwe *statio fisci* Skarbu Państwa, to kwestia ta nie okazała się mieć decydującego znaczenia dla sprawy. Pomimo formalnego niewłaściwego określenia w wyroku pozwanych, wszyscy właściwi pozwani brali bowiem udział w sprawie.

Wnioski dowodowe powoda zawarte w pismach procesowych złożonych w postępowaniu apelacyjnym nie zostały uwzględnione przez Sąd odwoławczy, w tym m.in. o przesłuchanie świadków: J. P., Z. Z., B. Ś., prezesów WSA i NSA i o dołączenie akt sprawy sygn. XXI P 174/17. Nie zostało wykazane przez powoda, że dowody te mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz, że nie mógł ich powołać przed Sądem Okręgowym (art. 381 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podniósł, że z uwagi na zbieg podstaw prawnych roszczeń naruszenia zasady równego traktowania i ochronę dóbr osobistych oraz roszczenia odszkodowawczego z art. 417 § 1 k.c., należy rozróżnić w sprawie odmienne sytuacje prawne, mające znaczenie przy ustaleniu legitymacji procesowej biernej. Konkursy przeprowadzał Szef Służby Cywilnej w myśl art. 43 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej. Przebieg konkursu regulowały przepisy art. 43 - 47 ww. ustawy. W świetle obowiązującego w czasie przeprowadzania tych konkursów art. 48 ust. 1 i 2 ustawy, urzędnika służby cywilnej, który został wyłoniony w drodze konkursu na stanowisko, o którym mowa w art. 41 ust. 1 pkt 1, winien przenieść na to stanowisko, na wniosek Szefa Służby Cywilnej, Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii właściwego ministra, kierownika urzędu centralnego lub wojewody a wyłonionego j.w. członka korpusu służby cywilnej winien przenieść Szef Służby Cywilnej. Na mocy art. 48 ust. 3 ww. ustawy, z osobą nie będącą członkiem korpusu służby cywilnej wyłonioną w drodze konkursu, o którym mowa w art. 42 ust. 2, dyrektor generalny urzędu winien zawrzeć umowę o pracę na czas określony do 3 lat.

Sąd odwoławczy wskazał, że konkursy, w oparciu o które powód wywiódł roszczenia odszkodowawcze w niniejszej sprawie, zostały przeprowadzone w latach 1999 do 2005 r. Gdyby roszczenia były podnoszone wówczas, to legitymowanym procesowo biernie mógł być Szef Służby Cywilnej w sprawach z zakresu prawa pracy, gdyby powództwo zmierzało do obsadzenia w drodze konkursu wyższych stanowisk w służbie cywilnej. Nastąpiła jednak zmiana przepisów, po wniesieniu jednego z pozwów, a przed wpłynięciem drugiego pozwu (dwie sprawy połączone). Ustawa z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz.U. Nr 170, poz. 1218) z dniem 27 października 2006 r. w art. 119 zniósła centralny organ administracji rządowej - Szefa Służby Cywilnej i zlikwidowała obsługujący go urząd, a na podstawie art. 120 zadania i kompetencje Szefa Służby Cywilnej stały się zadaniami, które realizuje Prezes Rady Ministrów, a z jego upoważnienia Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w zakresie określonym ustawą. Zgodnie z art. 121, sprawy wszczęte i niezakończone przez Urząd Służby Cywilnej są prowadzone przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Sąd Apelacyjny podniósł, że roszczenia powoda mimo że miały charakter związany ze stosunkiem pracy przez to, że były wywodzone z okoliczności faktycznych obejmujących postępowania konkursowe prowadzące do nawiązania stosunków pracy i że nie nawiązano tych stosunków pracy, to jednak nie były roszczeniami stricte pracowniczymi. Miały bowiem charakter cywilnoprawny jako roszczenia odszkodowawcze, oparte w zasadniczej części na przepisach Kodeksu cywilnego, regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza publicznego przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.). Powód wywodził je z bezprawnego i naruszającego zasadę równego traktowania, dyskryminującego jego osobę i naruszającego jego dobra osobiste, działania/zaniechania funkcjonariusza publicznego - Szefa Służby Cywilnej, przez przeprowadzenie konkursów na stanowiska w służbie cywilnej.

Odmienne natomiast, niż to przyjął Sąd pierwszej instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w zakresie roszczenia odszkodowawczego z art. 417 § 1 k.c., z powołanych przepisów wynika legitymacja procesowa bierna Skarbu Państwa - Prezesa Rady Ministrów, który brał udział w sprawie po stronie pozwanej.

Do odpowiedzialności Skarbu Państwa w rozumieniu art. 417 k.c., przywołane przez Sąd Okręgowy orzeczenie Sądu Najwyższego wskazujące, że w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy stroną procesową nie jest Skarb Państwa lecz państwowa jednostka organizacyjna będąca zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p. (I PZ 1/76), nie ma zastosowania.

Podnoszona przez Sąd Okręgowy kwestia braku zdolności Skarbu Państwa do bycia pracodawcą i w związku z tym posiadania lub nie przez Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Sprawiedliwości legitymacji procesowej biernej w niniejszym postępowaniu, nie jest więc właściwa, z uwagi na charakter roszczeń powoda niezwiązanych z działaniem pracodawców w rozumieniu art. 3 k.p. (czy potencjalnych pracodawców) i dotyczy właśnie odpowiedzialności Skarbu Państwa za działanie lub zaniechanie Szefa Służby Cywilnej - obecnie Prezesa Rady Ministrów, przy wykonywaniu władzy publicznej, co w realiach niniejszej sprawy dotyczy przeprowadzenia przedmiotowych trzech postępowań konkursowych i nadzorowaniu prawidłowego stosowania prawa.

W konsekwencji zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Rady Ministrów, posiadał legitymację bierną procesową, w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa wynikającej z art. 417 k.c. Dodatkowo - w sprawach odszkodowawczych Skarb Państwa jest zastępowany przez Prokuratorię Generalną, która wstąpiła do sprawy i zajęła stanowisko w przedmiocie apelacji powoda.

Legitymacji procesowej biernej nie posiadali natomiast odnośnie roszczenia z art. 417 § 1 k.c., pozostali pozwani w sprawie. Ten stan rzeczy nie daje jednak podstaw do uznania, że podniesione w apelacji zarzuty są trafne oraz uzasadniają wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, bądź do zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa - Prezesa Rady Ministrów, wynikających z art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem obowiązującym w datach rozstrzygnięcia konkursów (czyli przed zmianą przepisu z dniem 1 września 2004 r.) Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez

funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Powód nie wykazał, aby poniósł szkodę i by szkoda wynikała z działania/zaniechania Szefa Służby Cywilnej oraz, że działanie to było bezprawne. Nie został też wykazany związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniami Szefa Służby Cywilnej. W procesie nie zostało udowodnione, że przedmiotowe trzy postępowania konkursowe były przeprowadzone z naruszeniem obowiązującego porządku prawnego, w tym przepisów prawa, a więc nie udowodniono przesłanki bezprawności działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, w konkursie na stanowisko dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, uchwałą zespołu konkursowego z dnia 14 listopada 2001 r. zespół konkursowy wskazał Irenę Józwiak, jako najlepszego kandydata na stanowisko dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w Kancelarii Prezesa Ministrów. W drugim konkursie - na stanowisko dyrektora Biura Nadzoru Inspekcyjnego w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego, uchwałą zespołu konkursowego z 20 października 2003 r. zespół konkursowy odstąpił od wskazania kandydata na powyższe stanowisko. W obu przywołanych przypadkach powód nie „został wyłoniony w drodze konkursu na stanowisko”, na które aplikował, a zatem w rozumieniu art. 48 ust. 1 lub ust. 2 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej, po stronie Szefa Służby Cywilnej nie powstał obowiązek do powołania powoda na te stanowiska bądź wnioskowania o to powołanie przez Prezesa Rady Ministrów. Nie ma też żadnych przesłanek, aby stwierdzić, że procesy konkursowe były niewłaściwie przeprowadzone. W okolicznościach sprawy, w obu przypadkach nie została zatem wykazana „bezprawność” działania Szefa Służby Cywilnej, czyli działania niezgodnego z szeroko pojętym porządkiem prawnym, w szczególności z powołanymi przepisami ustawy o służbie cywilnej. W odniesieniu do trzeciego konkursu na wyższe stanowisko w służbie cywilnej, tj. zastępcy dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. Nadzoru Prawnego w Ministerstwie Zdrowia, powód pismem z 29 kwietnia 2005 r. został powiadomiony przez Szefa Służby Cywilnej, że zespół przeprowadzający konkurs na w/w stanowisko wskazał powoda jako najlepszego kandydata i poinformował go o uzyskanych punktach i możliwości przysługującego odwołania od wyniku konkursu. Mimo, że powód został wyłoniony w drodze

konkursu jako najlepszy kandydat, to Szef Służby Cywilnej był uprawniony do niepowołania go na to stanowisko. Sąd Apelacyjny w tym zakresie podziela ocenę prawną wyrażoną przez Sąd Okręgowy. Szef Służby Cywilnej, przed zakończeniem ustalania warunków przeniesienia powoda powziął wiadomość o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu karnym o przestępstwo popełnione umyślnie. Ze względu na ograniczenia dopuszczalności zatrudnienia w służbie cywilnej, wynikające z art. 4 pkt 3 i 5 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej, niezbędne było sprawdzenie powyższej wiadomości. Zostało potwierdzone przez Prokuraturę, że wpłynął przeciwko powodowi jako oskarżonemu akt oskarżenia do Sądu Rejonowego o czyn z art. 226 § 1 k.k. i sąd warunkowo umorzył postępowanie na okres 2 lat próby. Wyrok uprawomocnił się 1 lutego 2005 r. W takiej sytuacji prawnej, wina powoda nie budziła wątpliwości co do popełnienia umyślnego czynu, polegającego na znieważeniu funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, że Szef Służby Cywilnej mógł uznać, że powód utracił „nieposzlakowaną opinię” i przestał spełniać jeden z warunków zatrudnienia wynikającego z art. 4 pkt 5 ustawy o służbie cywilnej.

Sąd odwoławczy podkreślił, że Sąd Najwyższy w orzecznictwie dotyczącym ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (zawierającej podobne unormowania dotyczące konkursów) wyraził w wyroku z 13 września 2018 r. w sprawie sygn. II PK 128/17 pogląd, że nawet w sytuacji wskazania i wyboru przez zespół konkursowy jednego kandydata na stanowisko, to w istniejącym stanie prawnym brak było podstawy prawnej do wystąpienia ze skutecznym roszczeniem o nawiązanie stosunku pracy. Konkurs (nabór) poprzedza zatrudnienie, które nadal zależy od pracodawcy (art. 11 k.p.), nawet gdy dotyczy zatrudnienia w służbie cywilnej. Czym innym jest sam konkurs, a czym innym zatrudnienie przez pracodawcę kandydata wybranego w konkursie. Komisja konkursowa wskazuje i uzasadnia wybór dwóch najlepszych kandydatów. Pracodawca jednak ostatecznie decyduje czy zatrudni osobę wytypowaną przez komisję konkursową.

Sąd Apelacyjny uznał, że działania Szefa Służby Cywilnej, który odmówił przeniesienia powoda na stanowisko do Ministerstwa Zdrowia były prawidłowe i mieściły się w obowiązujących przepisach prawa.

Odnosząc się do kolejnych roszczeń tj. zadośćuczynienia (zamiennie określanego w sprawie jako odszkodowanie) z tytułu naruszenia dóbr osobistych i z tytułu naruszenia zasady równego traktowania, dyskryminacji Sąd Apelacyjny przyjął co do zasady dopuszczalność oparcia roszczenia odszkodowawczego na normie art. 18^d k.p. Przepis ten stanowi, że „Osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.”

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w świetle art. 18^{3b} § 1 pkt 1 k.p. za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu uważa się również różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18^{3a} § 1 k.p., którego skutkiem jest odmowa nawiązania stosunku pracy. Przejawem dyskryminowania, w myśl art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p., jest niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery (molestowanie). Przepisy art. 18^{3b} i 18^{3d} k.p. stanowią wprost o pracodawcy, ale ich wykładnia pozwala na stwierdzenie, że w przypadku naruszenia zasady równego traktowania na etapie nawiązywania stosunku pracy, skutkującego odmową nawiązania stosunku pracy, można przyjąć, że chodzi również o niedoszłego pracodawcę.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że powód wywodził roszczenia odszkodowawcze z tytułu dyskryminacji i naruszenia dóbr osobistych w związku z nienawiązaniem stosunku pracy na stanowiskach: dyrektora Biura Dyrektora Generalnego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dyrektora Biura Nadzoru Inspekcyjnego w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego, zastępcy dyrektora Departamentu Ubezpieczenia Zdrowotnego ds. nadzoru prawnego w Ministerstwie Zdrowia. Gdyby w drodze ww. konkursów został wyłoniony jako kandydat do objęcia któregoś z ww. stanowisk i zostałby nawiązany stosunek pracy, to jego pracodawcą byłoby wówczas odpowiednio - Prezes Rady Ministrów,

Główny Inspektorat Transportu Drogowego, Ministerstwo Zdrowia, którzy posiadali legitymację procesową bierną i występują w sprawie w charakterze pozwanych. Mimo, że postępowania konkursowe prowadzone były przez Szefa Służby Cywilnej, a część zadań Szefa Służby Cywilnej przejął ustawowo Prezes Rady Ministrów, to w odniesieniu do tak sformułowanego roszczenia reprezentujący Skarb Państwa - Prezes Rady Ministrów, Skarb Państwa - Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny nie mieli, w ocenie Sądu Apelacyjnego, legitymacji biernej procesowej.

Sąd odwoławczy podniósł, że przedmiot sporu dotyczył odpowiedzialności za zarzucane naruszenie zasady równego traktowania w postępowaniu konkursowym, skutkujące odmową nawiązania stosunku pracy. Legitymowanym biernie procesowo w postępowaniu o tak sformułowane roszczenie może być w świetle art. 18^{3d} k.p. potencjalny pracodawca, który odmówił nawiązania stosunku pracy. W tym wypadku prawidłowo zostali wskazani Prezes Rady Ministrów, Główny Inspektorat Transportu Drogowego, Minister Zdrowia i występowali w sprawie jako pozwani.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo przeciwko wyżej wskazanym pozwany, o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, z tytułu naruszenia zasady równego traktowania, dyskryminacji, oparte na art. 18^{3a} - 18^{3e} oraz art. 18^d k.p., odpowiada prawu i jest adekwatny do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma też żadnych podstaw do twierdzeń, że powód był dyskryminowany przez członków zespołów konkursowych, którzy nie rekomendowali go na wyższe stanowiska. Prace konkursowe były prowadzone zespołowo i brak dowodów na postawienie zarzutu, że wszyscy członkowie zespołu działali dyskryminując powoda i to z nieujawnionych w procesie przyczyn. Skoro konkursy nie przeprowadzali przyszli pracodawcy, to powód nie mógł być przez nich nierówno potraktowany w zatrudnieniu.

Wskazując w podstawie roszczenia naprzemian na naruszenie zasady równego traktowania i na dyskryminację, w tym dyskryminowania, którego skutkiem miałyby być naruszenie godności pracowniczej, powód zdaniem Sądu Apelacyjnego nie uprawdopodobnił żadnych okoliczności uzasadniających jego zarzuty w stosunku do konkretnie wskazanego pozwanego.

Tak samo, jako niezasadne ocenił Sąd Apelacyjny powództwo o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, uznając wyrok Sądu pierwszej instancji, oparty na tej podstawie, za prawidłowy. Roszczenie powoda w zaistniałym stanie faktycznym jest nieuzasadnione. Przestankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są zgodnie z art. 24 § 1 k.c. zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Działanie pozwanych pozbawione było przymiotu bezprawności i z tego względu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Szef Służby Cywilnej czy ewentualni przyszli pracodawcy swoim działaniem nie naruszyli godności pracowniczej powoda, dobrego imienia czy innych dóbr osobistych. Powód nie uprawdopodobnił okoliczności uzasadniających jego roszczenie o ochronę dóbr osobistych. Także tutaj brak zindywidualizowania odnośnie każdego przypadku konkursowego.

Sąd odwoławczy uznał, że powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości i Prokuratorowi Generalnemu prawidłowo zostało oddalone przez Sąd Okręgowy, gdyż nie znajduje żadnej podstawy prawnej w okolicznościach faktycznych sprawy. Pozwany nie ma żadnego związku z przedmiotowymi konkursami i ewentualną szkodą powoda.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy w komparycji zaskarżonego orzeczenia niewłaściwie określił stronę pozwaną. Pozew został pierwotnie skierowany przeciwko Szefowi Służby Cywilnej, którego miejsce zajął Prezes Rady Ministrów. Następnie pozew został rozszerzony przeciwko Ministerstwu Zdrowia i Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego oraz przeciwko Skarbowi Państwa, wskazując na Skarb Państwa - Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, Skarb Państwa - Prezesa Rady Ministrów, Skarb Państwa - Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Skarb Państwa- Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie legitymowanymi biernie są: Główny Inspektorat Transportu Drogowego, Ministerstwo Zdrowia, Prezes Rady Ministrów oraz Skarb Państwa - Prezes Rady Ministrów i Skarb Państwa- Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny, jako właściwe *statio fisci* Skarbu Państwa. Podmioty te biorą udział w sprawie po stronie pozwanej, wobec żadnego z nich nie

umorzono postępowania. Dodatkowo, Skarb Państwa jest zastępowany przez Prokuraturę Generalną, która wstąpiła do sprawy i złożyła odpowiedź na apelację. Powyższa niedokładność Sądu Okręgowego polegająca na niewłaściwym określeniu strony pozwanej jedynie w znaczeniu formalnym, podlegała sprostowaniu w trybie art. 350 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I wyroku.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód A. S. Wyrok zaskarżył w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Podstawy skargi kasacyjnej stanowią:

- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 386 § 2 k.p.c., w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c., i art. 47 § 1 i § 2 k.p.c., przez nieuchylenie wyroku sądu I instancji, mimo jego nieważności związanej z niewłaściwym składem sądu I instancji;
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 386 § 2 k.p.c., w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c., i art. 67 § 2 k.p.c., przez nieuchylenie wyroku sądu I instancji, mimo jego nieważności związanej z niewłaściwą reprezentacją Skarbu Państwa w postępowaniu;
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 386 § 2 k.p.c., w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c., i art. 64 k.p.c., przez nieuchylenie wyroku sądu I instancji, mimo jego nieważności związanej z brakiem zdolności sądowej przez stronę;
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 64 k.p.c., w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c., przez udział w postępowaniu przed sądem II instancji stron nie mających zdolności sądowej;
- Naruszenie art. 67 § 2 k.p.c., w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c., przez prowadzenie postępowania przez sąd II instancji z udziałem niewłaściwie reprezentowanego Skarbu Państwa;
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 350 § 1 i 3 k.p.c., przez uznanie, że niewłaściwe oznaczenie stron postępowania związane z określeniem *statio fisci* Skarbu Państwa może być uznane za oczywistą pomyłkę podlegającą sprostowaniu na podstawie tych przepisów;

- Naruszenie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej RP w zw. z art. 67 § 2 k.p.c., i art. 379 pkt 2 k.p.c., przez udział w postępowaniu jednostek administracji rządowej nie zastępowanych przez Prokuratorię Generalną RP;
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 117 § 1 i § 5 k.p.c., przez sąd I i II instancji skutkujące niemożnością obrony swoich praw przez powoda przed sądem II instancji i w konsekwencji nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;
- Naruszenie art. 6 k.p.a. i 75 § 1 k.p.a. w zw. z art. 6 ustawy z 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym w zw. z art. 417 k.c., przez przyjęcie, iż Szef Służby cywilnej nie naruszył prawa pozyskując informacje o karalności powoda w sposób nieprzewidziany prawem;
- Naruszenie art. art. 387 § 2¹ pkt. 2 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie zarzutów apelacji w zakresie bezprawnego pozyskania informacji przez Szefa Służby cywilnej o karalności powoda;
- Naruszenie art. 4 pkt 5 ustawy o służbie cywilnej z dnia 18 grudnia 1998 r. przez uznanie, iż znieważanie funkcjonariusza publicznego skutkujące warunkowym umorzeniem postępowania oznaczało automatycznie niespełnienie warunku zatrudnienia w służbie cywilnej.
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 380, 381 i 382 k.p.c., oraz 217 (w brzmieniu do dnia 7 listopada 2019 r.) art. 227 k.p.c., i art. 235² k.p.c., w zw. z art. 391 k.p.c., przez uznanie za prawidłowe przez Sąd II instancji oddalenie wniosku powoda przez sąd I instancji o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka J. P. oraz przez oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosku o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka J. P., które przyczynić się mogły do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy na korzyść powoda;
- Naruszenie prawa postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c., i art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c., i w zw. z art. 24 § 1 k.c., i art. 417 k.c., oraz przez uznanie, iż z ustalonego stanu faktycznego można wywieść wniosek, iż powód nie był nierówno traktowany w stosunku do innych konkurentów i nie ma podstaw do zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia z tego tytułu;

- Naruszenie art. 18^{3d} k.p., w zw. z art. 11³ k.p., przez jego zastosowanie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł również o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, lub też ewentualnie o przyznanie pełnomocnikowi powoda od Skarbu Państwa wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu według norm przepisanych.

Wszyscy pozwani wnieśli o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania a w przypadku jej przyjęcia do oddalenia skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona co do zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c., w związku z art. 379 pkt. 4 k.p.c. i art. 47 § 2 pkt. 1 lit. a k.p.c. w wyniku niedostrzeżenia nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa.

Natomiast skład sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji określa art. 47 k.p.c. Zasadą jest, że w pierwszej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 47 § 1 k.p.c.).

Zaś z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c., wynika jednoznacznie, że w składzie ławniczym rozpoznawane są sprawy z zakresu prawa pracy o: a) ustalenie istnienia, nawiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązywania stosunku pracy, b) naruszenia zasady równego

traktowania w zatrudnieniu i o roszczenia z tym związane, c) odszkodowanie lub zadośćuczynienie w wyniku stosowania mobbingu.

Zatem w sprawach z zakresu prawa pracy sąd pierwszej instancji rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego (zasada). Natomiast wyjątkowo (gdy przepis szczególny stanowi inaczej) rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Opisana reguła powinna być interpretowana w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae*.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepisy regulujące skład sądu powinny być wykładane ściśle - zgodnie z wykładnią językową. Nie ma tu miejsca na stosowanie analogii, ponieważ każda analogia będzie oznaczać wykładnię rozszerzającą, a ta prowadzić może do błędnych wniosków co do składu sądu. Tymczasem nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, jaki skład ma rozpoznać konkretną sprawę (ze względu na jej przedmiot i zgłoszone w niej roszczenia). Skład sądu sprzeczny z przepisami prawa prowadzi bowiem do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy uznał, że sprawę o odszkodowanie za nienawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania po wygraniu przez kandydata konkursie na stanowisko dyrektora samorządowej jednostki kultury rozpoznaje w pierwszej instancji sąd pracy w składzie jednego sędziego (art. 47 § 1 k.p.c.). Sprawy takiej nie da się zakwalifikować do żadnej z kategorii spraw wymienionych w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. Przepisy o składzie sądu powinny być interpretowane ściśle. Wyjątki z art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c. nie mogą być interpretowane rozszerzająco. (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 marca 2020 r., I PK 50/19, LEX nr 3071600).

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 47 § 2 k.p.c.) w sposób enumeratywny przewidują okoliczności wymuszające rozpoznanie sprawy w pierwszej instancji w składzie ławniczym. W tym katalogu nie figuruje sprawa w której powód żąda zasądzenia łącznej kwoty 41.880.000,00 zł na którą składają się: 960.000 zł za utracone wynagrodzenie w związku z nieotrzymanym wynagrodzeniem, 30 mln zł tytułem utraconych korzyści w związku z nieotrzymanym wynagrodzeniem, objętym roszczeniem nr 1, 4.5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, 4.5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za stosowanie dyskryminacji w zatrudnieniu. Istotne przy tym jest,

że wszystkie te roszczenia powód wywodzi z faktu odmowy nawiązania z nim stosunku pracy oraz jego dyskryminacji w prowadzonych postępowaniach konkursowych, w których brał udział. Roszczenia finansowe powoda nie są połączone z rozszczelnieniami enumeratywnie wyliczonymi w art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c., gdzie konieczny byłby skład ławniczy. Powód domagając się zasądzenia wskazanych kwot jasno określił, że wywodzi je z faktu, że nie został przeniesiony przez Szefa Służby Cywilnej na skazane stanowisko o które ubiegał się w konkursie i nie nawiązano z nim stosunku pracy z winy Szefa Służby Cywilnej. Nie żądał przy tym nawiązania z nim stosunku pracy. Tylko w takiej sytuacji jego roszczenia byłyby rozpatrywane zgodnie z dyspozycją art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.

Za uzasadniony zatem uznać należy zarzut nieważności postępowania oparty na treści art. 379 pkt 4 k.p.c., gdyż o nieprawidłowym (sprzecznym z przepisami prawa) składzie sądu można mówić w każdym przypadku, gdy postępowanie toczyło się przed sądem orzekającym w składzie innym niż przewidziany dla konkretnego rodzaju sprawy, a więc także wtedy, gdy sprawę rozpoznawaną w składzie jednoosobowym rozpoznął sędzia z udziałem dwóch ławników (wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2013 r., II PK 273/12, LEX nr 1365652).

Z uwagi na stwierdzoną nieważność, powodującą konieczność uchYLENIA zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego pozostałe zarzuty skarżącego należy uznać za bezprzedmiotowe.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.